

Prokurator odsunięty od śledztwa smoleńskiego niewinny

14 grudnia 2013

Okazuje się, że przez ponad rok w trzymano w tajemnicy informację, że prokurator Marek Pasionek, który nadzorował śledztwo smoleńskie, został uniewinniony od wszystkich stawianych mu zarzutów dyscyplinarnych.

Jak wynika z ustaleń Cezarego Gmyza, choć prawomocne orzeczenie w sprawie prokuratora Pasionka zapadło w listopadzie ubiegłego roku, dopiero teraz wojskowy sąd zezwolił na podanie go do publicznej wiadomości.

Przypomnijmy, że przeciwko prokuratorowi Markowi Pasionkowi wszczęto postępowanie dyscyplinarne za to, że poprzez nieformalne kontakty ze służbami specjalnymi USA poprosił o pomoc w wyjaśnieniu przyczyn katastrofy smoleńskiej.

„Gen. Parulski uznał, że prokurator Pasionek nie miał prawa „kontaktować się w ramach nadzorowania śledztwa z przedstawicielami obcego mocarstwa”, a o „nieprawidłowym zachowaniu” prokuratora szef Naczelnej Prokuratury Wojskowej powiadomił Służbę Kontrwywiadu Wojskowego, co w praktyce oznaczało permanentną inwigilację” – czytamy w artykule „Prokuratura wojskowa – państwo w państwie” opublikowanym na łamach „Gazety Polskiej.

Już wtedy „Gazeta Polska” informowała, że według jej rozmówców faktycznym powodem odsunięcia prokuratora od śledztwa były ustalenia prok. Pasionka, który „uważał za bardzo prawdopodobne, że wysokim urzędnikom państwowym postawione zostaną zarzuty o dopuszczenie się zaniedbań związanych z przygotowaniem lotu”. Oznaczało to, że zarzuty mogliby usłyszeć m.in. szef Kancelarii Premiera Tomasz Arabski oraz

minister obrony Bogdan Klich. Ostatecznie w czerwcu 2011 r. „Pasionek został zawieszony i wszczęto przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne oraz prokuratorskie śledztwo, które zostało umorzone. Inaczej sprawa ma się z postępowaniem dyscyplinarnym – tu prok. Pasionek usłyszał zarzuty” – czytamy na łamach „Gazety Polskiej”.

Sprawa błyskawicznie trafiła na czołówki serwisów informacyjnych, tymczasem decyzja o uniewinnieniu od wszystkich stawianych prokuratorowi zarzutów dyscyplinarnych utrzymywana była w tajemnicy przez ponad rok.

Autor: pł

Na podstawie: Do Rzeczy, Gazeta Polska

Źródło: Niezalezna.pl